W meczu o III miejsce, rozgrywanego w Kluczborku, Pucharu Marszałka Opolszczyzny Andrzeja Buły, Juvenia Głuchołazy zagrała z AZS Politechnika Opolska. Ten mecz zapowiadał się ciekawie, bo oba zespoły grają w tej samej grupie II ligi. Z kolei trenerzy tych drużyn, Arkadiusz Olejniczak (Juvenia) i Zbigniew Rektor (AZS) byli kiedyś zawodnikami Stali Nysa.



Z tego pojedynku zwycięsko wyszedł Rektor, który na ławce trenerskiej ma wsparcie kobiety, która wspólnie z nim prowadzi ten zespół.

Pojedynek ten był wyrównany. Zespół, który przegrywał seta zdobywał minimum 21 punktów. Głuchołazianie zwyciężyli w II partii. W III mieli kilkupunktową przewagę, ale ją roztrwonili. Z przebiegu gry opolanie zasłużyli na zwycięstwo.

W czasie meczów rozgrywanych na tym turnieju (oprócz finałowego) spikerem był Józef Golenia. To najbardziej znany kibic siatkówki z Kluczborka, a może i z kraju, którego często spotykam na meczach w Kędzierzynie, gdzie zawsze wiesza biało-czerwoną flagę z napisem: Kluczbork. Choć twierdził, że spikerem jest pierwszy raz, to czuł się dość swobodnie. Swoimi

komentarzami wprowadził taką trochę rodzinną atmosferę. Kiedy Juvenia przegrywała, to sprawiał wrażenie, że jest za nią, czym zdenerwował pana w koszulce Politechniki Opolskiej. Gdy ten do niego krzyknął, że ma być bezstronny, to on ze spokojem odpowiedział, że nie jest za Juvenią, tylko za siatkówką.
Spikerowi zdarzyło się w czasie tego meczu zabawne przejęzyczenie, gdy widząc kilkupunktową przewagę Juvenii, powiedział, że: „Jugosławia odskoczyła na kilka punktów".

{morfeo 128}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}